

Konrad Turzyński

Antypas – reaktywacja?

Felieton ukazał się 5 listopada 2007 r. w witrynie internetowej Polskiego Radia w nieznacznie odmiennym brzmieniu i pod tytułem **"Strach Antypasa"**, pierwotnie pod adresem: <<http://www.polskieradio.pl/krajswiat/opinie/artykul22324.html>>, następnie pod adresem: <<http://www.polskieradio.pl/5/104/Artykul/174606,Strach-Antypasa>>.

Pamiętamy tę scenę z Ewangelii. Święty Mateusz opisał to w rozdz. 14 (werset 6), a święty Marek w rozdz. 6 (werset 21). Święty Jan Chrzciciel został ścięty na rozkaz króla Heroda Antypasa w dniu, kiedy król akurat obchodził swoje urodziny. Uwięziony został już wcześniej – za to, że miał odwagę publicznie wytykać niegodziwość króla. Takich męczenników było sporo, w różnych krajach i w różnych czasach. Jednak dzisiejsza data jest sposobnością do wspomnienia właśnie o Janie Chrzcicielu, chociaż wspomnienie liturgiczne poświęcone temu świętemu przypada w trzeciej dekadzie czerwca.

Dzisiaj przypada mianowicie kolejna rocznica uprowadzenia ks. Jerzego Popiełuszki. Prawdopodobnie nie jest to data jego śmierci – został zamordowany chyba dopiero w parę dni później, a przedtem zadano mu wiele¹ cierpień. Znany był także z kazań odważnych wobec opresyjnej władzy.

Podobieństwo sięga jednak dalej niż w wypadku takich męczenników, jak choćby św. Stanisław ze Szczepanowa († 1079) albo dwaj Anglicy – św. Tomasz Beckett († 1170) i św. Tomasz Morus († 1535). Choć prawdopodobnie usiłowano dokonać tej zbrodni na ks. Jerzym już trochę wcześniej², ostatecznie do porwania ofiary doszło w dniu 19 października. Wybór daty zapewne nie³ był tym motywowany, ale tak się złożyło, że były to urodziny. Czyje? Ano, "króla" – gen. Czesława Kiszczaka. W dniu 19 października 1984 r. generał ukończył 59 lat. Gdyby udało się utrzymać w tajemnicy to, kto uprowadził księdza, **sprawcy** mogliby potem solenizantowi zameldować: *"oto jest głowa zdrajcy"*. (Te pamiętne słowa, znane jako polski tytuł filmu⁴, odnoszą

¹ Jeśli tak było (a niemało za tym przemawia! – o tym jest mowa w książce W. Sumlińskiego, wskazanej w jednym z dalszych przypisów poniżej), to męczeństwo księdza Jerzego było straszniejsze niż męczeństwo Jana Chrzciciela.

² Mianowicie, w dniu 13 października 1984 r.; próba zabicia księdza Popiełuszki rzeczywiście w owym dniu nastąpiła, ale nie była skuteczna: <<http://kspopieluszko.blogspot.com/2010/12/wspomnienia-trzynastego-pazdziernika.html>>.

³ Wygląda na to, że pisząc te słowa odruchowo zakładałem nieco mniejsze natężenie złej woli u sprawców, jednak nieśluszenie: "[...] w kalendarzu Adama Pietruszki z 1984 roku, [...], znajduje się dyskredytujący pułkownika zapis: »Imieniny Czesława, a oni chcą 13«. Zapis ten wskazuje, że Pietruszka doskonale orientował się w zamiarach dotyczących zabójstwa, pierwotnie planowanego na 13 października 1984 roku, ale sam optował za wykonaniem akcji 19 października – w imieniny Czesława." (zob.: Wojciech Sumliński, **"Kto naprawę go zabił"**, Rosner i Wspólnicy, Warszawa 2005 str. 173/174); jak widać, płk. Adam Pietruszka popełnił w notatce pomyłkę, której nie dostrzegł i nie sprostował autor książki, red. Wojciech Sumliński: w dniu 19 października nie przypadają imieniny Czesława, natomiast przypadają urodziny Czesława Kiszczaka. Różne inne straszne (choć w bardzo różnej skali) wydarzenia nastąpiły w dniach komunistycznych rocznic (zazwyczaj – urodzin wybitnych **komunistów**): **przewrót bolszewicki** w Piotrogradzie nastąpił w dniu 7 listopada 1917 r. (= 46. urodziny jednego z jego wodzów, Lwa Dawidowicza Bronsztejna znanego jako "Lew Trocki"), **atak terrorystyczny** w Nowym Jorku i Waszyngtonie nastąpił w dniu 11 września 2001 r. (= 124. rocznica urodzin Feliksa Edmundowicza Dzierżyńskiego, założyciela i pierwszego zwierzchnika **bolszewickiego aparatu terroru**), zamordowanie odważnej dziennikarki Anny Stiepanowny Politkowskiej (z domu Mazepa, była Ukrainką z pochodzenia) nastąpiło 7 października 2006 r. (= 54. urodziny krytykowanego przez nią rosyjskiego prezydenta Władimira Władimirowicza Putina; ponadto: w Polsce – rocznica dekretu **Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego** o utworzeniu **Milicji Obywatelskiej** w 1945 r.; w Niemczech – rocznica proklamowania **Niemieckiej Republiki Demokratycznej** w 1945 r.; w **Związku Sowieckim** – rocznica ustanowienia konstytucji tzw. breżniewowskiej w 1977 r.).

⁴ Informacje o tym brytyjskim filmie z 1966 r. są np. tutaj: <<http://www.filmweb.pl/film/Oto-jest-g%C5%82owa-zdrajcy-1966-3598>>, <<http://kultura.wiara.pl/doc/1508573.Oto-jest-glowa-zdrajcy>>, <<http://pl.gloria.tv/?media=303062>>.

się do świętego w Anglii św. Tomasza Morusa, a oczywiście zdrajcami nie byli ani św. Tomasz Morus, ani ks. Jerzy Popiełuszko, ale władza, nie znosząca sprzeciwu, chętnie za zdrajcę poczytuje każdego tak odważnego człowieka.) Jednak zaledwie w dziesięć miesięcy wcześniej, w grudniu 1983 r., reagując na ofertę wypuszczenia kilkunastu czołowych więźniów politycznych, za cenę ich wyjazdu na emigrację i wyłączenia się z aktywności politycznej, oburzony tym Adam Michnik – jeden z tych więźniów, do których owa propozycja się odnosiła – napisał z aresztu śledczego list⁵ do ministra spraw wewnętrznych, czyli właśnie do gen. Kiszczaka, gdzie umieścił m. in. takie oto szyderstwo: *"ofiaruję Panu przeto, śladem pana Zagłoby podążając, tron w Niderlandach! »Monarcha Niderlandów, król Kiszczak I« – czy nie znajduje Pan urody w tym sformułowaniu?"*. Nominacja szydercza, ale jakże pamiętna!

No, dobrze, powie ktoś, ale przecież ani Polska nie była w 1984 r. monarchią, ani gen. Kiszczak nie sprawował w niej najwyższej funkcji państwowej. Owszem, Czesław Kiszczak formalnie nie sprawował najwyższej władzy w Polsce. Nie był przewodniczącym Rady Państwa, ani prezesem Rady Ministrów, ani I sekretarzem Komitetu Centralnego PZPR. Najwyższa władza w państwie i w partii była skupiona wtedy w rękach gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Jak jednak od stosunkowo niedawna, dzięki Instytutowi Pamięci Narodowej, wiadomo, wcale nie byłoby dziwne, gdyby w tamtym czasie to premier, będący generałem armii, musiał – po prostu: musiał! – być posłuszny ministrowi spraw wewnętrznych, będącemu zaledwie generałem dywizji (zamiast odwrotnie). Gen. Kiszczak już wówczas i przez poprzednie ponad 30 lat wiedział⁶ o gen. Jaruzelskim to, czego prawie nikt w świecie wtedy wiedzieć nie mógł...

Jest jeszcze jedno podobieństwo między śmiercią ks. Jerzego Popiełuszki a śmiercią św. Jana Chrzciciela: strach wrogów przed zamordowanym. Król Herod Antypas już po straceniu proroka usłyszał o nauczającym Jezusie i zaniepokoił się, że to jest zmartwychwstały Jan Chrzciciel. W wypadku ks. Jerzego nawet samo jego imię budzi alergię, o czym świadczą usiłowania [post?]komunistów, dążących do tego, aby nie było ulic, nazwanych imieniem zamordowanego księdza. Oczywiście, jak wiele innych niecnych pomysłów, także ten można ustroić w mylące pozory, np. *"obrońcy ulicy Stołecznej"*.

Toruń, 19 października 2007 r.

⁵ Tekst listu, datowanego 10 grudnia 1983 r., można znaleźć między innymi tutaj: <http://www.aksjomat.edu.pl/michnik.html>; oto jedna z pierwszych jego wersji, drukowanych w podziemnej prasie w Polsce: **"Poza Układem. Pismo dziennikarzy prasy podziemnej"**, (czasopismo nieregularne, wydawane w Trójmieście, wtedy – przez Solidarność Walczącą) nr 1, styczeń 1984 r., str. 6-10, od: http://www.sw-trojmiasto.pl/Prasainna/PU84_1_6.jpg do: http://www.sw-trojmiasto.pl/Prasainna/PU84_1_10.jpg.

⁶ Chodzi o to, że młody porucznik LWP Wojciech Jaruzelski został w 1946 r. zwerbowany przez o 2 roczniki młodszego porucznika LWP Czesława Kiszczaka (zaś tenże porucznik LWP Wojciech Jaruzelski został w 1952 r. ponownie zwerbowany przez kapitana LWP Czesława Kiszczaka) na konfidenta Informacji Wojskowej (= formacji, będącej rdzeniem i najokrutniejszą częścią całego komunistycznego aparatu przemocy w Polsce Ludowej), zob.: na przykład: <http://www.asme.pl/122356695787206.shtml>, <http://wzw.wordpress.com/2009/04/25/wojciech-jaruzelski-donosicielem-w-czasach-stalinowskich/>; ponadto: Piotr Gontarczyk, *"Dossier agenta »Wolskiego«"*, *"Rzeczpospolita"*, 9 grudnia 2006 r., <http://7dni.wordpress.com/2006/12/16/wojciech-jaruzelski-donosicielem-w-czasach-stalinowskich/>, w ślad za publikacją <http://archiwum.rp.pl/artykul/653764-Dossier-agenta-quotWolskiegoquot.html>; Wojciech Sawicki, *"Współpraca Wojciecha Jaruzelskiego z organami Informacji Wojskowej w świetle materiałów wschodnioniemieckiej StaSi (studium źródłowe)"*, http://ipn.gov.pl/_data/assets/pdf_file/0003/60870/I-21787.pdf, <http://niezalezna.pl/4381-wspolpraca-jaruzelskiego-z-informacja-wojskowa-w-swietle-materialow-stasi>; *"Sensacyjne dokumenty StaSi: Jaruzelski agentem zwerbowanym przez Kiszczaka"*, <http://www.frona.pl/a/sensacyjne-dokumenty-stasi-jaruzelski-agentem-zwerbowanym-przez-kiszczaka,5708.html>; Zbigniew Branach, *"Tajemnice TW »Wolskiego« herbu Ślepowron"*, *"Nasz Dziennik"*, nr 138(4069) z 15 czerwca 2011, <http://www.bibula.com/?p=39380>, <http://www.naszdziennik.pl/index.php?dat=20110615&typ=my&id=my06.txt>, toteż Kiszczak także przez wszystkie następne lata posiadał wiedzę mogącą skompromitować Jaruzelskiego i przez to – posiadał narzędzie nacisku nań (formalnie był stale na niższych stanowiskach niż Jaruzelski, ale mógł zdalnie sterować Jaruzelskim).